

**Metal Mind**  
PRODUCTIONS

# Koncerty

DEEP PURPLE, SBB, JEAN MICHEL JARRE, THE AUSTRALIAN PINK FLOYD SHOW

Dodatek specjalny

**Polscy melomani będą mieli w najbliższych miesiącach wiele powodów do zadowolenia. Na koncertach pojawią się bowiem wielkie postaci światowego i polskiego rocka oraz ich znakomici naśladowcy. Fani będą mieli okazję posłuchać na żywo Deep Purple, SBB, Jeana Michela Jarre'a, The Australian Pink Floyd Show**

## Legenda rocka

**D**eep Purple to prawdziwy fenomen sceny muzycznej, przez wielu zespół ten uznawany jest za najważniejszą grupę w historii muzyki, która współtworzyła takie gatunki, jak heavy metal oraz hard rock. Właśnie Deep Purple został wpisany do Księgi rekordów Guinnessa jako najgłośniejszy zespół świata.

Grupa działa od 42 lat i ma na swoim koncie ponad 100 mln sprzedanych płyt. Deep Purple wydał 18 płyt studyjnych i dziesięć albumów koncertowych, a utwór „Smoke on the Water” znalazł się w czołówce 500 najlepszych kompozycji w historii muzyki rockowej.

Początki Deep Purple sięgają 1968 r., kiedy to w Hertfordshire powołana została do życia grupa pod nazwą Roundabout, którą tworzyli: Ritchie Blackmore, Jon Lord, Nick Simper oraz Rod Evans. Deep Purple, szczególnie w początkowym etapie działalności, przechodził liczne zmiany składu, jednak pierwszym trwałym składem, który odniósł największy sukces, był ten, w którym znaleźli się: Ian Gillan, Ritchie Blackmore, Jon Lord, Roger Glover i Ian Paice. W takim zestawieniu zespół działał w latach 1969 - 1973, a następnie, kiedy grupa wznowiła swoją działalność w latach 1984 - 1989 oraz w 1993 r. Po odejściu Blackmore'a w zespole na stałe znalazł się Steve Morse, a gdy w 2002 r. ostatecznie z zespołem pożegnał się Jon Lord, pełnoetatowym klawiszowcem formacji został Don Airey.

Grupa zadebiutowała w 1968 r. za sprawą płyty „Shades of Deep Purple”, która znalazła się na 24. pozycji podsumowania „Billboard”, jednak prawdziwy sukces przyszedł w 1970 r., kiedy to wydany został album „Deep Purple In Rock”. Była to czwarta płyta w dyskografii zespołu, z którą grupa odniosła niesamowity sukces na rynku europejskim. Po premierze tego krążka Deep Purple wyruszyła na 15-miesięczną trasę koncertową - In Rock World Tour, która zamieniła się w prawdziwy pochód triumfalny przez największe sale koncertowe świata. W 1972 r. swoją premierę ma szósty album w dorobku Deep Purple - „Machine Head”, który uznany został za jedno z największych dzieł zespołu oraz prawdziwy kamień milowy muzyki rockowej, to właśnie z tej płyty pochodzi utwór „Smoke on the Water”. W 1976 r. dochodzi do rozpadu grupy, która reaktywowana zostaje osiem lat później, czego efektem są kolejne płyty formacji: „Perfect Strangers” (1984 r.) oraz „The House of Blue Light” (1987 r.). W 1993 r. ukazuje się album „The Battle Rages on...”, ostatni studyjny krążek nagrany w składzie z Ritchie Blackmore'em, który finalnie pożegnał się z grupą w listopadzie 1993 r. W 2005 r. ukazuje się



◆ Deep Purple

ostatni jak dotychczas studyjny album w dorobku grupy - „Rapture of the Deep”.

Zespół znów wyrusza w trasę koncertową. Pojawi się na trzech koncertach w Polsce. Po raz ostatni zespół grał w naszym kraju w maju zeszłego roku, dla ponad 15 tys. fanów na wrocławskich Polach Marsowych. W dniu tego koncertu pobito rekord świata, ponad 6 tys. gitarzystów wraz z gościem specjalnym - Steve'em Morse'em, wykonało utwór „Smoke on the Water”.

Wywiad ze Steve'em Morse'em na str. 2

### Koncerty Deep Purple i SBB:

**28.10.10** - Rzeszów, Hala Podpromie  
**30.10.10** - Katowice, Spodek  
**31.10.10** - Wrocław, Hala Stulecia

**Początek koncertów:**  
godz. 20.00

**Otwarcie bram:**  
godz. 18.30

**Bilety do nabycia na stronach:**  
www.metalopolis.pl, www.ticketpro.pl, www.eventim.pl, www.ticketonline.pl, www.ticketportal.pl, www.ebilet.pl, www.kupbilet.pl

**Informacje o sprzedaży biletów:** tel. (32) 205 25 00 (wew. 101), (32) 253 77 60, e-mail: koncerty@metal-

mind.com.pl, www.metalopolis.pl, www.metalmind.com.pl

**Sprzedaż wysyłkowa:** (32) 205 25 00 (wew. 187), (32) 253 77 60  
shop@metalopolis.com.pl, www.metalopolis.pl

**Więcej informacji:**  
www.metalmind.com.pl

# Purpura wciąż na czasie



MATERIAŁY PRAŚOWE

**J**uż pod koniec października legendarna grupa rockowa Deep Purple powróci do Polski z trzema koncertami. Z tej okazji gitarzysta Steve Morse opowiada nam o życiu w trasie, pracy nad nowymi albumami, o konsekwencjach zabierania syna na koncerty i o tym, z czym kojarzy mu się nasz kraj

**Deep Purple znane jest z tego, że koncertuje niemal nieustannie, i to od kilkudziesięciu lat. Trudno wytrzymać to tempo?**

STEVE MORSE: Dla mnie to normalna sprawa. Bardzo lubię podróżować, co na pewno w tej branży jest dużym plusem. Graliśmy już niemal wszędzie, w każdym zakątku świata, w większości krajów. Polecałbym choćby jednorazowe odbycie takiej trasy każdemu politykowi, dziennikarzowi lub pisarzowi, bo to niesamowite, ilu nowych rzeczy o innych kulturach, cywilizacjach i społecznych problemach można się w ten sposób dowiedzieć. Minusem takiego muzykowania są natomiast wyjazdy na zbyt długi czas. Zwłaszcza rodzinie ciężko to znieść.

**A czy w takim razie nie czujecie się nieswojo we własnych czterech kątach? Autobus i samolot nie zastąpił domu, zespół zaś – rodziny?**

W domu mogę robić co, chcę. Prowadzić własny samochód, latać własnym samolotem, spędzać czas z najbliższymi, i to bez ograniczeń. W trasie brakuje mi tej wolności. Choć gdy spotykam się z resztą muzyków i znów wylatujemy grać, panuje atmosfera niemal rodzinna. Kiedy wychodzę na scenę w nowym mieście, kolejnym klubie, sięgam po gitarę, mam wrażenie, że scena to właśnie mój drugi dom.

**Deep Purple to jeden z tych niewielu zespołów, na których koncerty przychodzi już trzecia generacja słuchaczy. Miło jest widzieć pod sceną kilkuletnie dzieciaki z rodzicami i dziadkami?**

To genialna sprawa, ale przyznam, że takie rodzinne wypadki zdarzają się przede wszystkim w Europie. W Stanach przychodzą głównie starsi słuchacze, sporadycznie nastolatki. Główną różnicą tkwi w podejściu organizatorów większych imprez. U was starają się stworzyć lepsze warunki. Ludzie też są jakby bardziej rodzinni i skłonni przekazywać kolejnym pokoleniom swoje pasje i fascynacje.

**Ty też przekazujesz je swoim dzieciom?**

Same się tym zarażają, ale jeśli już wspominaliśmy o zabieraniu potomstwa na koncerty, to pamiętam, jak

przyjechałem po raz pierwszy swojego syna na mój występ. Stał przed publiką... i pierwsze, co powiedział, to było przekleństwo, potem następne przekleństwo. I jeszcze jedno...

**No ładnie, a ile miał lat? Dwanaście.**

**Pewnie niektórzy pomyśleli „No tak... te rockandrollowe dzieciaki”. Ale ty nie wychowywałeś się chyba wyłącznie na rocku. Zanim w latach 90. dołączyłeś do Deep Purple, dałeś się poznać jako bardzo wszechstronny gitarzysta.**

Najpierw powiem, że mimo że jestem Amerykaninem, to twórczość europejskiego Deep Purple wcale nie była mi obca. Słuchaliśmy dużo różnej muzyki, razem z moim bratem staraliśmy się odkrywać wszystko, co ciekawe. Poza rockiem duży wpływ na mnie miał blues i amerykański folk.

**Czy Deep Purple ma w zanadru coś specjalnego, przygotowanego z myślą o występach w Polsce?**

Za kilka dni spotykam się z resztą muzyków i będziemy omawiać listę utworów, jakie zagramy. Co w jakiej kolejności, co dodać, co wyrzucić...

**Czyli nie macie zamkniętej listy na całą trasę?**

O nieeee... wbrew pozorom lubimy co nieco zmienić, dla przyjemności słuchaczy i naszej własnej...

**A Polacy zapisali się w waszej pamięci?**

Jasne! Polską publiczność trudno zapomnieć. Poza tym mam bardzo miłe osobiste wspomnienia związane z waszym krajem. Po pierwsze, dzięki Polakom spotkałem w Stanach. Wszyscy, których znam, są bystrzymi, zabawnymi i bardzo pracowitymi ludźmi. Po drugie, moją wielką pasją są samoloty i latanie. Podczas jednej z naszych wizyt fan, który był właścicielem czy też ważną osobą w zakładach lotniczych, zaprosił mnie na lot małym samolotem. Mogłem więc podziwiać Polskę z góry i to było świetne... Po takich wspomnieniach nie sposób nie przygotować dla was miłej niespodzianki, ale o tym, co zagramy, przekonacie się dopiero na koncercie!

– rozmawiała  
Dominika Węclawek

**Jean Michel Jarre to jedna z najbardziej znamiennych postaci współczesnej kultury; artysta, który jest pionierem muzyki elektronicznej i zarazem jej największym popularyzatorem.**

Pierwszym albumem, który przyniósł kompozytorowi oszałamiający rozgłos, był „Oxygène” z 1976 r., płyta ta znalazła ponad 18 mln nabywców. Takie albumy, jak „Oxygène”, „Equinoxe”, „Magnetic Fields”, „Zoolook”, „Rendez-Vous” czy „Waiting For Cousteau” okazały się ogromnym sukcesem i sprzedano ponad 80 milionów tych płyt na całym świecie. Koncerty Jarre’a cieszą się niesamowitą popularnością i artysta ten kilkakrotnie ustanawiał rekordy Guinnessa pod względem liczby zgromadzonych fanów. W 1997 r. moskiewski występ Jarre’a zgromadził 3,5 mln ludzi;

## Spektakularne widowiska

w 2005 r. artysta dał niezapomniany koncert „Przestrzeń wolności” na terenie Stoczni Gdańskiej, dla upamiętnienia 25. rocznicy powstania „Solidarności”.  
Koncerty Jarre’a odbywały się w wyjątkowych miejscach, w niesamowitych kontekstach: w postmaoistowskich Czerwonych Chinach, w Teksasie we współpracy z NASA po tragedii

Challenger, we francuskim Lyonie na powitanie Jana Pawła II, pod egipskimi piramidami, przy obchodach wejścia w nowe tysiąclecie.  
W listopadzie Jean Michel Jarre czterokrotnie zaprosił polską publiczność w podróż do swojego niezwykłego świata.  
Na marcowym koncercie w katowickim Spodku widzowie mogli już doświadczyć niesamowitych

wrażeń i energii charakterystycznej dla koncertów plenerowych oraz emocji, które są obecne podczas występów halowych. W listopadzie artysta pojawi się w Polsce w ramach nowego tournée i jeżeli ktoś sądził, że najbardziej spektakularne show tego roku ma już za sobą, to już powinien rezerwować sobie czas na listopadowe koncerty Jeana Michela Jarre’a.

### Koncerty Jeana Michela Jarre’a:

**11.11.10** – Gdańsk, Ergo Arena (była Hala Gdańsk – Sopot), godz. 20.00

**13.11.10** – Płock, Orlen Arena, godz. 20

**14.11.10** – Wrocław, Hala Stulecia, godz. 20

**15.11.10** – Rzeszów, Hala Podpromie, godz. 20

**Otwarcie bram:** godz. 18.30

**Bilety do nabycia na stronach:** [www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl), [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl), [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl), [www.ticketonline.pl](http://www.ticketonline.pl), [www.ticketportal.pl](http://www.ticketportal.pl), [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl), [www.kupbilet.pl](http://www.kupbilet.pl)

**Informacje i bilety (koncert w Gdańsku):** Agencja Kontakt, tel. (58) 544 83 13 – 14

**Informacje o sprzedaży biletów:** tel. (32) 205 25 00

(wew. 101), (32) 253 77 60, e-mail: [koncerty@metalmind.com.pl](mailto:koncerty@metalmind.com.pl), [www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl), [www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

**Sprzedaż wysyłkowa:** (32) 205 25 00 (wew. 187), (32) 253 77 60, [shop@metalopolis.com.pl](mailto:shop@metalopolis.com.pl), [www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl)

**Więcej informacji:** [www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

# Wielkie gotowanie muzyki

## Rozmowa | Jean Michel Jarre

**Przyjeżdża pan na cztery koncerty do Polski...**

JEAN MICHEL JARRE: Bardzo chcę zaprezentować w Polsce mój nowy projekt koncertowy. Zaczę od Gdańska. Według mnie to najlepsze miejsce, by zainaugurować trasę koncertową. Jestem bardzo podekscytowany, że będę znowu występował w Polsce. Chcę, by każdy koncert był inny – nie interesują mnie takie, podczas których wszystko odbywa się za każdym razem tak samo, jak gdyby artysta był zaprogramowany.

**Czy lubi pan wizyty w naszym kraju?**

Uwielbiam przyjeżdżać do Polski. Po raz pierwszy wybrałem się tu u progu mojej muzycznej kariery, ponad 30 lat temu, gdy ukazał się album „Oxygène”. Pierwsze wyrazy wsparcia dla mnie jako kompozytora i uznania dla mojej muzyki przyszły do mnie z Polski, z kraju wówczas zniewolonego. Pisali do mnie młodzi ludzie, upewniając mnie, że to, co robię, ma sens. Informowali mnie, że moja muzyka daje im poczucie wolności, ucieczki od codzienności. Dlatego więc każdy powrót do Polski, przyjazd do Warszawy jest dla mnie czymś wyjątkowym.

**Jak zamierza pan wykorzystać przestrzeń hal koncertowych, w których pan zagra?**

Zacząłem światowe tournée na początku roku i wciąż jest to nieukończony projekt, nad którym cały czas pracuję. Chcę przenieść magię wielkich koncertów plenerowych do wnętrza sal. Z muzycznego punktu widzenia pewne rozwiązania i użycie pewnego typu instrumentarium nie było i nie jest możliwe w plenerze z powodu ryzyka, jakie niesie ze sobą pogoda. Niektóre partie muzyczne musiały być nagra-



CHRISTINE FERREIRA/ASERO PRODUCTIONS

ne wcześniej. Koncerty halowe są więc świetnym wydarzeniem na żywo. Będzie w nich sporo improwizacji zależnej od rodzaju publiczności i miejsca koncertu. Staralem się uzyskać efekt 3D, ale bez konieczności zakładania okularów do oglądania projekcji trójwymiarowych, jak podczas seansu „Avatara”. Kreuję raczej uczucie zanurzenia się w dźwięki i muzykę. To będzie przejście od świata analogowego do cyfrowego. Na scenie znajdzie się wiele instrumentów, a występ będzie można porównać do wielkiego gotowania. Będę mieszał składniki, dodawał przyprawy, zmieniał konsystencje i kolory.

**Jaka będzie muzyka na pana nowej płycie?**

Ten rok był dla mnie szczególnie trudny. Straciłem matkę, ojca i wydawcę. Kiedy zacząłem komponować nowe utwory, doszedłem do wniosku, że będzie ciekawie tworzyć muzykę podczas trasy koncertowej. Próbuję nowych utworów na scenie, potem nagrywam, a album ukaże się prawdopodobnie w przyszłym roku. Pracując nad „Téo & Téa” wydaną w 2007 r., chciałem stworzyć coś lekkiego

i tanecznego. Ale to wciąż była moja muzyka. Przez całe życie artysta ma do opowiedzenia jedną i tę samą historię, tylko za każdym razem ubiera ją w inne szaty. Jeśli weźmie się pod lupę dzieła Fryderyka Chopina, Stanleya Kubricka, Salvadora Dalego albo Beatlesów, można dostrzec, że stale opowiadali to samo. Kiedy wraz z innymi zaczęliśmy tworzyć muzykę elektroniczną, byliśmy innowacyjni, a zarazem szaleni, bo nikt nie był zainteresowany tym, co robiliśmy. Pod koniec lat 80. cały świat słuchał już muzyki elektronicznej. Kto dziś nie zna Air, Moby’ego, Massive Attack albo mnie? Przypisuje się nas teraz do muzyki klubowej. Ale mój kolejny album będzie inny. Na jego użytek powstanie kilka remiksów opracowanych przy udziale moich przyjaciół, artystów. Mam wiele kontaktów pośród muzyków związanych ze sceną elektroniczną. Stanowimy jedną rodzinę.

**Czy podczas polskich koncertów pojawią się nowe instrumenty?**

Zawsze chętnie wprowadzam nowe instrumenty. Zagram m.in. na harfach laserowych nowego typu. Spróbuję też stworzyć „social network live”, połączyć

się z różnymi ludźmi za pośrednictwem Facebooka i Twittera. Chcę bardziej ożywić Internet. Mam też nadzieję powrócić do Polski w przyszłym roku na koncerty plenerowe, w Warszawie i Krakowie.

**Na albumie „Zoolook” z 1985 roku pojawił się podobno głos Lecha Wałęsy. W którym utworze?**

Podczas pracy nad płytą podróżowałem po całym świecie i nagrywałem fragmenty programów radiowych. Miałem głosy Lecha Wałęsy, de Gaulle’a, Gagarina, mojego sąsiada z domu obok. Zawarłem je w utworze „Zoolook”, w którym wykorzystałem sylaby z tych nagrań spełniające rolę perkusji.

**W 1997 roku dochody z pana koncertu zasilili Centrum Leczenia Zaburzeń Słuchu w Kajetanach. Utrzymuje pan kontakt z ośrodkiem?**

Tak. Ten koncert był niezwykle doświadczeniem, bowiem część publiczności stanowiły niesłyszące dzieci. To było bardzo wzruszające widzieć, jak odbierały muzykę poprzez wizualizację i częstotliwości dźwięków.

– rozmawiała Anna Kilian

## Bajeczna opowieść

Prawdziwy gigant polskiej muzyki rockowej, zespół SBB powraca jesienią tego roku. Muzycy nagrali już materiał na najnowszą płytę w lubrzańskim ResPublica Studios

Tak, jak w przypadku ostatniego albumu, który zyskał uznanie publiczności i krytyków – „Iron Curtain” z 2009 r. – produkcją płyty zajęł się Sebastian Witkowski. O płycie, której tytuł brzmi „Blue Trance”, Józef Skrzek, lider zespołu SBB, mówi, że jest to „bajeczna opowieść na bazie różnorodnych rytmów”. SBB została gościem specjalnym Deep Purple i wystąpi przed trzema polskimi koncertami brytyjskiego zespołu: 28 października w Rzeszowie (Hala Podpromie), 30 października w katowickim Spodku, a dzień później we wrocławskiej Hali Stulecia.

### Koncerty SBB:

**3.11.2010** – Lublin, Filharmonia  
**4.11.2010** – Warszawa, Stodola  
**5.11.2010** – Kraków, Refunda  
**6.11.2010** – Łódź, Dekompresja  
**7.11.2010** – Gdańsk, Parlament  
**8.11.2010** – Toruń, Od Nowa  
**9.11.2010** – Poznań, Blue Note  
**10.11.2010** – Płock, CK Dom Technika  
**11.11.2010** – Bielsko-Biała, BCK

**Początek koncertów:** godz. 20.00  
**Wejście:** od godz. 19.00

**Bilety do nabycia na stronach:**  
[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl), [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl),  
[www.eventim.pl](http://www.eventim.pl), [www.ticketonline.pl](http://www.ticketonline.pl),  
[www.ticketportal.pl](http://www.ticketportal.pl), [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl),  
[www.kupbilet.pl](http://www.kupbilet.pl)

**Informacje o sprzedaży biletów:**  
 tel. tel. (32) 205 25 00 (wew. 101), (32) 253 77 60, email:  
[koncerty@metalmind.com.pl](mailto:koncerty@metalmind.com.pl),  
[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl), [www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

**Sprzedaż wysyłkowa:** (32) 205 25 00  
 (wew. 187), (32) 253 77 60,  
[shop@metalopolis.com.pl](mailto:shop@metalopolis.com.pl),  
[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl)

**Więcej informacji:**  
[www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

## Rozmowa | Józef Skrzek, lider zespołu SBB

**Jest pan znany ze swojej miłości do Górnego Śląska i Siemianowic Śląskich. Czy to tylko patriotyzm lokalny, czy stoi za tym coś więcej?**

**JÓZEF SKRZEK:** Powodem jest ojczyzna. To jej jestem wierny. Region – nie czujemy się – nie jest zbyt ciekawy. Trzeba dobrze poszukać, by znaleźć coś interesującego – zauważyłem, że na przykład warszawiacy patrzą na Śląsk z przerażeniem. Tam na rynku pracy panuje regres. Dawniej, gdy kwitł przemysł, wybudowano Hutę Katowice, zjeżdżali się ludzie z całej Polski. Teraz Śląsk jest odrzucony. Ten archipelag małych miasteczek wysepka boryka się nie tylko z wieloma problemami, ale i samookreśleniem. Śląsk nie ma już takiej silnej tożsamości, jak miał kiedyś – gdy każdy w Polsce, widząc górnika w galowym stroju z pióropuszem, nie miał kłopotu z tym, gdzie go przypisać. Mój dziadek, ojciec i wujek walczyli w powstaniach. Mało kto już pamięta w Polsce, że powstańcami były trzy i że bito się o polskość Śląska. Mówi się o niemieckości tego regionu. Zupełnie tak samo mogliby uważać Niemcy, i tak samo myśleć na temat Prus Wschodnich, czyli Mazur. Ja jestem z krwi i kości Ślązakiem, który – jako najstarszy syn – po śmierci ojca został na jego ziemi. Mieszkam tam z żoną Aliną i trzema córkami. Alina jest z Kołobrzegu – z kolei jej rodzina została przesiedlona zza Buga na tzw. Ziemię Odzyskane.

**Widzi pan jaką szansę dla swojego ukochanego regionu?**

To się wiąże z inwestycjami i ze znalezieniem właściwego wizerunku.

**Ten wizerunek Śląska jest na przykład w polskim kinie współczesnym negatywny. Czy któryś z reżyserów**



**+Od lewej: Gabor Nemeth, Józef Skrzek, Apostolis Anthimos**

**proponował panu skomponowanie muzyki do filmu?**

Zrobiłem ją do „Angelusa” Lecha Majewskiego w 2001 roku. Wcześniej pracowaliśmy razem w 1997 roku przy „Pokoju saren”. Ale wracając do „Angelusa” opowiadającego o śląskich malarzach prymitywistach, to był film mówiony gwara. I ta gwara poszła w świat. Ludzie oglądali film na festiwalu w Gdyni i nie wiedzieli, o co chodzi. Pytali, dlaczego nie ma napisów w języku polskim. Gwara jest przecież jednym z elementów tożsamości – czy to śląska, kaszubska czy góralska. I nagle Śląsk zrobił się taki maleńki... Traktowany zresztą tylko jak rynek zbytu, bo jak mieszka gdzieś dużo ludzi, to można im wcisnąć, co się da. Jestem tym bardzo rozczarowany.

**Czy gdyby nie scheda po ojcu, gdyby pan po prostu kiedyś przyjechał na Śląsk, to by pan tam został?**

Raczej nie. Zaważyły korzenie i poczucie odpowiedzialności. Dziś ludzie

jej na ogół nie mają. Żyjemy w dziwnych czasach. Gdy papieżem był Polak, wszyscy wierzyli. Gdy jest nim Niemiec, prawie nikt nie wierzy. Zdaję sobie sprawę z tego, że to, co powiedziałem, to skrajność. Gdy mieliśmy świetną drużynę piłki nożnej, wszyscy grali w piłkę.

**W swojej karierze miał pan wiele propozycji zamieszkania i tworzenia za granicą. Nie żałuje pan, że z nich nie skorzystał?**

Pierwsze propozycje pojawiły się, gdy w latach 70. grałem i nagrywałem z Czesławem Niemieniem. A konkretnie – w Musicland Studios w Monachium. Potem, w 1981 roku Jerzy Skolimowski poprosił mnie, żebym skomponował muzykę do prologu „Ręk do góry”. Zaproponowałem, żebym z Aliną poleciał z nim na premierę do Londynu, a stamtąd do Los Angeles. Wyczuwał, że tutaj się już robi dziwnie. My też to czuliśmy – zaczynało już brakować benzyny na stacjach. Nadchodził kryzys. Ale nie poleciliśmy!

**Nawet na tę premierę do Londynu?**

Nie dostaliśmy pozwolenia na wyjazd. Wszystko się przeciągnęło i premiera odbyła się bez nas. Zaczęliśmy więc prowadzić z Aliną leśniczówkę w parku Chorzowskim. W czasie stanu wojennego i później. Wówczas zintegrowali się artyści z różnych nurtów – muzycy, malarze, poeci, ludzie teatru. Tam się zbieraliśmy, w tej budzie przeznaczonej właściwie na porabianie, w której, w kominku, zawsze płonął ogień. Stamtąd wyruszyliśmy na koncerty. Zaczęliśmy grać w kościołach. Miałem pomysł na nową formę i treść. Szukaliśmy wolności. Zbliżyliśmy się do prozy Romana Brandstaettera, potem do innych ciekawych autorów. Wspaniałe sakralne wnętrza dawały niezwykle możliwości akustyczne dla połączenia organów piszczałkowych z syntezatorami. To było wielkie odkrycie, którego ważkość potwierdził

Klaus Schulze, głośny wówczas artysta sceny elektronicznej.

**Poznał pan bliżej jakichś Ślązaków z wyboru, którzy przyjechali na Śląsk i zaaklimatyzowali się tam?**

Oczywiście – wymienię choćby Wojciecha Kilara. To fenomenalny artysta i wspomniał człowiek. Grałem jego utwory m.in. na zorganizowanym przeze mnie w Planetarium Śląskim festiwalu sztuk przestrzennych „Schoody Do Nieba”. No i oczywiście Alina, najbliższa mi osoba zaaklimatyzowana na Śląsku. A więc z jednej strony następuje tu integracja dzięki wielkiej miłości, z drugiej – łączy się z nowym miejscem wielki artysta. Polacy integrują się zwykle tylko na chwilę, w momentach dramatycznych, potem znowu zaczynają się kłótnie. Byłoby fantastycznie, gdybyśmy potrafili trzymać się razem. Najważniejsze, by Polacy byli uczciwi i by w drugim człowieku starali się przede wszystkim dostrzec dobro, a nie szukać zła. By szanować w sobie nawzajem niezależność. Nie dzielmy ludzi na czarnych i białych.

**Czy powtórzy pan to przesłanie podczas trasy koncertowej?**

Już samo to, że jako SBB znowu zagramy dla publiczności, będzie oznaczało nasz wielki szacunek dla niej. Niektórzy członkowie zespołu rozjechali się po świecie, ale jest tu ciągle np. Apostolis Anthimos. Na bębnoch gra Węgier Gabor Nemeth z dawnego Scorpio – zespołu, który też pochodzi z epoki przeobrażeń. Wkrótce, jeszcze w październiku, wyjdzie nasza nowa płyta „Blue Trance”, na której znajdzie się 13 utworów. Powstawała w trzech rozdzielach – w Budapeszcie, Lubrzy i Warszawie. SBB się trzyma i jest witalne. Pojawiają się nowe style i twarze, a my wciąż utrzymujemy swoje prawdziwe brzmienie. Ciągłe jesteśmy awangardą.

–rozmawiała Anna Kilian

## Godni następcy brytyjskich mistrzów

**K**wadrofoniczny dźwięk, kinowe wizualizacje w systemie 3D, animacje, spektakularny projekt sceny, rewelacyjne światła, lasery: to wszystko pojawi się podczas koncertów The Australian Pink Floyd Show.

The Australian Pink Floyd Show powraca do Polski na siedem koncertów w ramach europejskiej trasy, podczas której formacja wystąpi w ponad 70 miastach z przekrojowym programem koncertowym Pink Floyd's Greatest Hits World Tour 2011. Widzowie będą mieli okazję zobaczyć największy jak do tej pory show, podczas którego użyte zostaną m.in. kinowe wizualizacje w systemie 3D, nowe animacje wideo, nadmuchiwane postacie, lasery, widowiskowe wizualizacje i inne niesamowite efekty specjalne.

Będzie to już czwarta wizyta The Australian Pink Floyd Show w naszym kraju. Po raz pierwszy grupa zagrała w 2008 r. w katowickim Spodku; w kolejnym roku – we wrocławskiej Hali Ludowej oraz w Bydgoszczy (Hala Łuczniczka), a wstęcznie tego roku – we Wrocławiu, Bydgoszczy, Warszawie i w Katowicach. Na całym Starym Kontynencie w 2010 r. zespół podziwiali ponad 750 tys. miłośników Floydów.

W The Australian Pink Floyd Show występują znakomici muzycy tworzący fantastyczne widowisko, zdolne sprostać legendzie. Dbałość o każdy najmniejszy szczegół, zatrudnienie techników oświeceniowych i akustyka Colina Norfielda, którzy współpracowali z zespołem Pink Floyd powoduje, że ich koncerty to idealna rekonstrukcja występów Floydów. Muzycy używają tych samych instrumentów, na których grali słynni Brytyjczycy.

Kunszt przedsięwzięcia docenili członkowie zespołu Pink Floyd, którzy pojawiali się na koncertach TAPFS. W 1996 roku TAPFS zostali poproszeni o występ na 50. urodzinach Davida Gilmoura. Do muzyków na scenie dołączyli Richard Wright i Guy Pratt, aby wspólnie wykonać utwór „Comfortably Numb”.

W rezultacie Australian Pink Floyd Show jako jedyny tzw. tribute band zespołu Pink Floyd zyskał uznanie formacji oraz rekomendację Davida Gilmoura. TAPFS zaczął w 1988 roku, grając w australijskich pubach, dziś w USA i Kanadzie ma status gwiazdy, występuje na całym świecie, a jego fani szczerze wypełniają stadiony i hale koncertowe. Ponad dwugodzinny show, niesamowita gra światła, projekcje wideo oraz charakterystyczne wizualizacje sprawiają, że ich występy są wiernym odzwierciedle-



niem wydarzenia, jakim był każdy koncert Brytyjczyków.

– Nie możemy się już doczekać, aby ruszyć w trasę z nowym show – zapowiada wokalista i gitarzysta formacji Steve Mac. – Ta trasa będzie najdroższym widowiskiem w naszej historii, a dla fanów przygotowaliśmy kilka wyjątkowych niespodzianek, w tym efekty w systemie 3D oraz kwadrofoniczny dźwięk. Nigdy nie byliśmy tak mocni!

Trzon The Australian Pink Floyd Show stanowią: Steve Mac (gitara, wokal), Colin Wilson (bas, wokal), Jason Sawford (klawiszowe) oraz Paul Bonney (perkusja). Udział w trasie potwierdzili: Colin Norfield (inżynier dźwięku, Pink Floyd & David Gilmour), Clive Brooks (techniczny Nicka Masona) oraz Kevin Hopgood (produkcja koncertów Kylie Minogue & Marka Knopflera).

### Koncerty The Australian Pink Floyd Show:

**22.01.2011** – Rzeszów, Hala Podpromie  
**23.01.2011** – Płock, Orlen Arena  
**24.01.2011** – Gdańsk, Ergo Arena (była Hala Gdańsk – Sopot)  
**25.01.2011** – Bydgoszcz, Hala Łuczniczka  
**27.01.2011** – Warszawa, Torwar  
**28.01.2011** – Lublin, Hala Globus  
**29.01.2011** – Katowice, Spodek

**Początek koncertów:** godz. 20.00

**Otwarcie bram:** godz. 18.30

**Bilety do nabycia na stronach:**

[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl),  
[www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl),  
[www.eventim.pl](http://www.eventim.pl),  
[www.ticketonline.pl](http://www.ticketonline.pl),  
[www.ticketportal.pl](http://www.ticketportal.pl), [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl),  
[www.kupbilet.pl](http://www.kupbilet.pl)

**Informacje o sprzedaży biletów:**  
 tel. tel. (32) 205 25 00 (wew. 101), (32) 253 77 60, email:  
[koncerty@metalmind.com.pl](mailto:koncerty@metalmind.com.pl),  
[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl),  
[www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

**Sprzedaż wysyłkowa:** (32) 205 25 00  
 (wew. 187), (32) 253 77,  
[shop@metalopolis.com.pl](mailto:shop@metalopolis.com.pl),  
[www.metalopolis.pl](http://www.metalopolis.pl)

**Więcej informacji:**  
[www.metalmind.com.pl](http://www.metalmind.com.pl)

REKLAMA

Metal Mind PRODUCTIONS ZAPRASZA  
NAJBARDZIEJ SPEKTAKULARNE WIDOWISKO ROKU!

# JEAN MICHEL JARRE

< 2010 >

11.11.2010 - GDAŃSK ERGO ARENA - GODZ. 20.00  
13.11.2010 - PŁOCK ORLEN ARENA - GODZ. 20.00  
14.11.2010 - WROCŁAW HALA STULECIA - GODZ. 20.00  
15.11.2010 - RZESZÓW HALA PODPROMIE - GODZ. 20.00

OTWARCIE BRAM: GODZ. 18:30

www.jeanmicheljarre.com

INFORMACJE O KONCERTACH:  
TEL. 32/205 25 00 (WEW. 101), E-MAIL: KONCERTY@METALMIND.COM.PL, WWW.METALMIND.COM.PL  
SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA: 32/205 25 00 (WEW. 187), 32/253 77 80  
BILETY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY NA STRONACH: WWW.METALOPOLIS.PL, WWW.TICKETPRO.PL, WWW.EVENTIM.PL  
WWW.TICKETPORTAL.PL, WWW.KUPBILET.PL, WWW.TICKETONLINE.PL, WWW.EBILET.PL  
ORAZ W RZESZÓWIE: PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA, RZESZÓW, RYNEK, TEL. 17/ 875 47 74

Metal Mind PRODUCTIONS ZAPRASZA  
LEGENDA ROCKA NA TRZECH  
KONCERTACH W POLSCE!

# Deep Purple

+ special guest  
**SBB**

28.10.2010 – RZESZÓW, HALA PODPROMIE  
30.10.2010 – KATOWICE, SPODEK  
31.10.2010 – WROCŁAW, HALA STULECIA

OTWARCIE BRAM: GODZ. 18.30 POCZĄTEK KONCERTÓW: GODZ. 20.00

PATRONAT HONOROWY:  
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO, PREZYDENT MIASTA RZESZÓWA, Podkarpackie, rzeszów stolica innowacji

PATRONAT MEDIALNY:  
STROER, HELIOS, INTERIA, nuta, GUITAR, TOPDRUMMER, AMTYRADIO, rebel.tv, TVP WROCŁAW, TVP KATOWICE, nowiny, Gazeta, DZIENNIK ŁĄCZONIKI, P, Polskie Radio RZESZÓW

INFORMACJE O KONCERTACH: TEL. 32/205 25 00 (WEW. 101),  
E-MAIL: KONCERTY@METALMIND.COM.PL, WWW.METALMIND.COM.PL  
SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA: 32/205 25 00 (WEW. 187), 32/253 77 80  
BILETY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY NA STRONACH: WWW.METALOPOLIS.PL, WWW.TICKETPRO.PL, WWW.EVENTIM.PL  
WWW.TICKETPORTAL.PL, WWW.KUPBILET.PL, WWW.TICKETONLINE.PL, WWW.EBILET.PL  
ORAZ W RZESZÓWIE: PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA, RZESZÓW, RYNEK, TEL. 17/ 875 47 74

Metal Mind Productions zaprasza

## PINK FLOYD'S GREATEST HITS WORLD TOUR 2011

# THE AUSTRALIAN PINK FLOYD SHOW

THE AUSTRALIAN PINK FLOYD SHOW  
AUSSIEFLOYD.COM

WORLD TOUR 2011  
PINK FLOYD'S GREATEST HITS

KWADROFONICZNY DŹWIĘK, KINOWE WIZUALIZACJE W SYSTEMIE 3D, NOWE ANIMACJE, NOWY PROJEKT SCENY, REWELACYJNE ŚWIATŁA, LASERY - ZUPEŁNIE INNY WYMIAR - JEDYNIENIE GODNY MONUMENTALNEGO PINK FLOYD

THE BIGGEST AND MOST SPECTACULAR PINK FLOYD TRIBUTE OF ALL TIME!

22.01.2011 – RZESZÓW, HALA PODPROMIE 23.01.2011 – PŁOCK, ORLEN ARENA  
24.01.2011 – GDAŃSK, ERGO ARENA 25.01.2011 – BYDGOSZCZ, HALA ŁĘCZNICZKA  
27.01.2011 – WARSZAWA, TORWAR 28.01.2011 – LUBLIN, HALA GLOBUS  
29.01.2011 – KATOWICE, SPODEK

OTWARCIE BRAM: GODZ. 18.30 POCZĄTEK KONCERTÓW: GODZ. 20.00  
BILETY DO NABYCIA NA STRONACH: WWW.METALOPOLIS.PL, WWW.TICKETPRO.PL, WWW.EVENTIM.PL,  
WWW.TICKETONLINE.PL, WWW.EBILET.PL, WWW.TICKETPORTAL.PL, WWW.KUPBILET.PL  
INFORMACJE I BILETY (KONCERT W GDAŃSKU): AGENCJA KONTAKT - 58/55 48 312-14  
PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA W RZESZÓWIE: RYNEK 26, RZESZÓW, TEL. 17/875 47 74

www.aussiefloyd.com

Metal Mind PRODUCTIONS ZAPRASZA

# SBB

TRASA PROMUJĄCA  
NOWY ALBUM - "BLUE TRANCE"!

03.11.10 - LUBLIN, FILHARMONIA  
04.11.10 - WARSZAWA, STODOŁA  
05.11.10 - KRAKÓW, ROTUNDA  
06.11.10 - ŁÓDŹ, DEKOMPRESJA  
07.11.10 - GDAŃSK, PARLAMENT  
08.11.10 - TORUŃ, OD NOWA  
09.11.10 - POZNAŃ, BLUE NOTE  
10.11.10 - PŁOCK, CK DOM TECHNIKA  
11.11.10 - BIELSKO BIAŁA, BCK

PREMIERA: 25.10.10  
(CD, CD DG LTD)

START KONCERTÓW:  
GODZ. 20.00  
OTWARCIE BRAMEK:  
GODZ. 19.00

## ANNIHILATOR

26.10.2010  
WARSZAWA  
PROGRESJA  
27.10.2010  
KRAKÓW  
LOCH NESS

START KONCERTÓW:  
GODZ. 20.00  
OTWARCIE BRAMEK:  
GODZ. 19.00

## THERION

28.11.2010  
KRAKÓW, KLUB STUDIO  
GODZ. 20:00  
29.11.2010  
WARSZAWA, STODOŁA  
GODZ. 20:00

SUPPORT ACTS:  
VECTOR (SZWECJA)  
leprous (NORWEGIA)

OTWARCIE BRAMEK:  
GODZ. 19.00

## HELLOWEEN

STRATOVARIUS

17.12.2010 - WARSZAWA, STODOŁA, GODZ. 20:00  
18.12.2010 - KRAKÓW, KLUB STUDIO, GODZ. 20.00

OTWARCIE BRAMEK: GODZ. 19.00

## Thin Lizzy

+ SUPERBUCKERS

7.02.2011 - WARSZAWA  
STODOŁA, GODZ. 20.00  
OTWARCIE BRAMEK: GODZ. 19:00

INFORMACJE O KONCERTACH: TEL. 32/205 25 00 (WEW. 101),  
E-MAIL: KONCERTY@METALMIND.COM.PL, WWW.METALMIND.COM.PL  
SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA: 32/205 25 00 (WEW. 187), 32/253 77 80  
BILETY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY NA STRONACH: WWW.METALOPOLIS.PL, WWW.TICKETPRO.PL, WWW.EVENTIM.PL  
WWW.TICKETPORTAL.PL, WWW.KUPBILET.PL, WWW.TICKETONLINE.PL, WWW.EBILET.PL